CZĘŚĆ XLIV — № 99. ROK 22 — (1851.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. POŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, 21 Grudnia. / 2 Stycznia.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 20 Grudnia. / 1 Stycznia.

NOWINY DWORU.

17 Grudnia P. *de Paiva*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Jej Królewskiej Najwierniejszej Mości, miał zaszczyt być przedstawionym JJ. CC. WW. Cesarzewiczowi Następcy i WW. XX. Mikołajowi i Michałowi Mikołajowiczom.

Następnie mieli też zaszczyt być przedstawionymi JJ. CC. Wysokościom:

Sekretarz Poselstwa Szwedzko-Norwegskiego hrabia *Piper*;

Drugi Sekretarz Poselstwa Francuzkiego P. *Fournier*;

Urzędnik tegoż Poselstwa P. *Dolfus*;

Urzędnik Poselstwa Angielskiego P. *Ker*;

Urzędnik Poselstwa Austryackiego hrabia *von Traun*;

Członek Izby Wyższej Bawarskiej xiążę *Hohenlohe Schillingsfürst*,

i Lejtnant Marynarki W. Brytańskiej P. *Pim*.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale Wojskowości, z dnia 14 Grudnia, Dowodzca 1 brygady 3 dywizyi Grenadyerów, Jenerał-major *Tutołmin*, zaliczony zostaje do korpusu Straży Wewnętrznej; na jego miejsce mianowany Dowodzcą brygady zostający przy tymże korpusie Jenerał-major *Lilie*.

— Przez takiż Rozkaz dzienny z dnia 15 Grudnia, Jenerał-porucznik Sztabu Jeneralnego *Duhamel 1*, zaliczony zostaje do Armii i mianowany Senatorem.

— Przez Rozkaz dzienny Cesarski z dnia 12 Grudnia, w Wydziale Marynarki, pełniący obowiązki Naczelnika okręgu północnego budownictwa morskiego, Jenerał-major *Baltz*, zatwierdzony został na tym urzędzie.

— Przez Rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale służby Cywilnej, z dnia 14 Grudnia, za wysługę lat zostają podniesieni do rang: Radzcy Kollegialnego, Radzcy Dworu: pełniący obowiązki Astronoma-Obserwatora w Uniwersytecie św. Włodzimierza *Połuchtowicz*, Starszy Szef Biura w Departamencie Oświecenia Narodowego *Proniewski*, Starszy Nauczyciel Szkoły powiatowej szlacheckiej Prużańskiej *Polański* i Nauczyciel takiejże Szkoły Mińskiej *Stungur*; — Radzcy Dworu, Assesorowie Kollegialni: Professor Nadzwyczajny Uniwersytetu św. Włodzimierza *Mitiukow* i pełniący obowiązki Adjunkta tegoż Uniwersytetu *Bunge*; — Assesora Kollegialnego, Radzcy Honorowi: Młodszy Nauczyciel Gymnazyum Białocerkiewskiego *Łapiński*, Kurator honorowy Szkoły powiatowej Poniewieżskiej *Burba* i Nauczyciel Szkoły szlacheckiej Mołodeczańskiej *Jankowski*; — Radzcy Honorowego, Sekretarze Kollegialni: Nauczyciele Szkół powiatowych szlacheckich: Mołodeczańskiej *Zujewski*, Telszewskiej *Kulin*, Kiejdańskiej *Kolenko* i Rosieńskiej *Dumoulin*.

— Przez Reskrypta Cesarskie, najłaskawiej mianowani (6 Grudnia) kawalerami orderów: Orła Białego, Radzcy Tajni: Dyrektor Departamentu Policyi Wykonawczej *Orżewski* i Jenerał-Sztab-Doktor Wydziału Cywilnego, Dyrektor Departamentu Medycznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych *Richter*; — Św. Włodzimierza 2 klassy, (5 Grudnia), Prezes Trybunału Aulickiego w Wyborgu hrabia *Mannerheim*; — Św. Anny 1 klassy z koroną, (2 Grudnia), Członek Kapituły Rossyjskich Cesarsko-Królewskich Orderów, Jenerał-porucznik *Biełogużew 1*.

— Przez takież Reskrypta, mianowani kawalerami orderów: Św. Włodzimierza 2 klassy, Dowodzca brygady

odwodowej Kaukazskiej, Jenerał-major orszaku J. C. Mości xiążę *Boriatiński*, (6 Grudnia); — Św. Anny 1 klassy, Jenerałowie - porucznicy: Drugi Komendant miasta Moskwy *Deban-Skorotecki*, Naczelnik 12 dywizyi pieszej *Liprandi* (2 Grudnia), i Jenerał - majorowie: Dowodzca pułku Preobrażeńskiego Gwardyi, Jenerał-adjutant *Katienin* i Ober-Policmejster Petersburski, z orszaku J. C. Mości *Gałachow*, (6 Grudnia).

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 21 Grudnia.

Najjaśniejszy Pan, w skutku przedstawienia Jego Xiążęcej Mości Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej rozkazać raczył, ażeby nieletnim synom urzędników i oficyalistów cywilnych, oraz urzędników wojskowych, pobierającym pensyę emerytalną za zasługi swych ojców, którzy wejdą do służby wojskowej, pensya ta wypłacaną była do 20 lat wieku, jeżeli przed dojściem do tych lat nie będą awansować na oficerów.

—

Wyjątek sprawozdania z exploatacyi drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Dochód. — Dochód od osób wynosił rub. sr. 297,617 kop. 14, a mianowicie: od osób przewiezionych pociągami zwyczajnemi, klassą I rs. 10,272 k. 60, klassą II rs. 87,594 k. 9½, klassą III rs. 137,615 k. 11, klassą IV rs. 48,429 k. 79½. Razem rs. 282,911 k. 60. Dodając wpływ za pociągi nadzwyczajne rządowe po rs. 1 k. 61 za 7 werst rs. 5,381 k. 71. Za przewóz wojska po k. 1 od żołnierza za 7 werst rs. 9,323 k. 83. Razem jak wyżej rs. 297,617 k. 14. W roku 1849 dochód od osób po strąceniu wpływu za przewóz wojska rs. 240,998 k. 49; zatém podobnie jak ruch osób i dochód od tychże był o ⅕ większy w r. 1850 jak w r. 1849. — Dochód z transportu ciężarów uczynił rs. 180,648 k. 4, a mianowicie: od ciężarów klassy I rs. 4,810 k. 91½; od ciężarów klassy II rs. 44,785 k. 81; od ciężarów klassy III rs. 94,638 k. 76; od ciężarów klassy IV rs. 36,412 k. 55½. Razem rs. 180,648 k. 4. — W r. 1849 dochód z transportu ciężarów po strąceniu wpływu za nadzwyczajne wojenne transporta wynosił rs. 144,247; zatém dochód za zwyczajne transporta ciężarów był w roku 1850 o ¼ wyższy jak w roku poprzednim; gdyż oprócz większej o ⅙ ilości przewiezionych ciężarów, ustanowiona opłata wagowego wpłynęła znacznie na podniesienie tej części dochodów drogi żelaznej. Opłata składowego uczyniła w roku 1850 rs 1,111 kop. 30. Cały dochód drogi żelaznej wynosił w r. 1850: od osób (383,535) rs, 297,617 kop. 14; od tłomoków (109,466 pudów) rs, 20,221 k. 17½; od powozów (468 sztuk) rs. 5,730 k. 82½; od zwierząt rub. sr. 2,507 kop. 40; od ciężarów (3,218,050 pudów) rs. 180,648 k. 4; składowe i dzierżawa lokalów rs. 1,700 k. 10. Razem rs. 508,424 k. 68.½W roku 1849 rs. 516,524. — Dochód dzienny wynosił średnio: od osób rs. 815 k. 39, od tłomoków rs. 55 k. 40; od powozów rs. 15 k. 70; od zwierząt rs. 6 k. 87, od ciężarów rs. 494 k. 93; różne dochody rs. 4 k. 66. Razem rs. 1,392 k. 95. Najmniejszy dochód był w dniach dziesięciu od 20 do 31 Stycznia rs. 2,019 k. 15½. Największy zaś w dniach dziesięciu od 20 do 30 Czerwca rs. 19,823 k. 99½.

I. *Koszta utrzymania drogi.* — 1) Konserwacya budowy dolnej kosztowała rs. 6,133 kop. 28. — 2) Konserwacya budowy wierzchniej rs. 55,233 kop. 73½. — 3) Wydatki na utrzymanie stacyjnych budowli, wekslów: rozjazdów, pomostów obrotowych, domków dróżniczych, telegrafów, przejazdów poprzecznych, oświetlenie i opalenie budynków, podatki i czynsze rs. 19,754 kop. 41½. — 4) Płace etatowe służby drogowej to jest: inżenjerów, dozorców, dróżników wraz z kosztem umundurowania niższej służby rub. sr 46,821. Razem koszta utrzymania drogi w r. 1850 rs. 127,943 kop. 43. — II) *Koszta ruchu.* — 1) Koszta siły pociągowej, a mianowicie: materyałów zużytych przez parochody, wszelkie przy tychże reparacye, nadto opłacanie maszynistom milowe i sprawunek zimowego ubrania dla niższej służby rs. 84,243 kop. 39½. — 2) Utrzymanie wagonów i powozów, wszelkie tychże reparacye, czyszczenie, smarowanie, ładowanie, sprawunek i utrzymanie skórzanych opon rs. 36,110 k. 35. — 3) Materyały użyte do utrzymania machin warstatowych rs. 1,958 k. 35½. — 4) Płace etatowe służby mechanicznej i ruchu rs. 66,296 k. 83½. Razem przeto koszta ruchu wynoszą rs. 188,609 k. 13½.

III. *Koszta ogólne.* — 1) Płace służby ogólnej, a mianowicie: Dyrekcyi i jej biur, zawiadowców, kassyerów i expedytorów stacyj; djety, koszta podróży urzędników za granicę wysyłanych rs. 41,107 k. 73. — 2) Różne wydatki, jako to: na druki, materyały piśmienne i t. p. toż wydatki nadzwyczajne z exploatacyi drogi wynikłe rs. 7,216 k. 78½. — 3) Wydatki nadzwyczajne na roboty uzupełniające budowę drogi żelaznej, a mianowicie: na ułożenie bocznych kolei na stacyach, na budowę nowego przejazdu, na rekonstrukcyę drewnianych mostów murowanemi zastępowanych rs. 27,122 k. 92. Razem koszta ogólne wynoszą rs. 75,447 k. 43½. — Zebrawszy w jednę summę koszta powyższemi trzema kategoryami objęte: 1) utrzymania drogi rs. 127,943 k. 43; 2) ruchu rs. 188,609 k. 13½; 3) ogólne rs. 75,447 k. 43½, ogół wydatków poniesionych na utrzymanie i exploatacyę drogi w r. 1850 uczyni rs. 392,000. — Więc na 1 werstę długości drogi rs. 1,272 k. 72, a na 1 werstę przebiegu pociągów k. 74. — W roku 1849 wydatki wynosiły w ogóle rs. 395,000. Więc na 1 werstę długości drogi rs. 1,282 k. 46, a na 1 werstę przebiegu pociągów k. 66.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

FRANCYA.

PARYŻ, *20 Grudnia.* Gazeta *la Patrie* daje następne wypadki wiadome po 19 b. m. głosowania armii i marynarki:

W Armii głosujących 243,854; za Ludwikiem-Napoleonem było 226,661, przeciw 16,348; wstrzymało się od głosowania 845.

W Marynarce, licząc w to i pułki morskie, głosujących 19,926; za L. Napoleonem 14,679, przeciw 4,830; wstrzymało się od głosowania 417.

W drugiej dywizyi Armii Paryskiej wypadek był następujący: na 12,710 głosujących, za Ludwikiem Napoleonem 12,625, przeciw 95.

— Podług *Constitutionnel*, Biskup Mans zalecił plebanom swojej Dyecezyi, iżby czynnie się przyłożyli do utrzymania nadal władzy Ludwika Napoleona.

Szanowny Prałat jest najmocniej przekonany, że w niniejszym razie kwestya jest bardziej społeczeńska niż polityczna, i nie wahał się ani na jednę chwilę z oświadczeniem swego zupełnego przystania na środki, przedsięwzięte przez Prezesa Rzeczypospolitej.

— Gazety całkiem oddane obecnemu Rządowi, jako *Patrie* i *Constitutionnel*, zawierają artykuły dowodzące niestosowności we Francyi wszelkiego Rządu reprezentacyjnego, jakby dla przygotowania umysłów do nowego stanu rzeczy, który przyszła Konstytucya ma wprowadzić.

— Krążą ustawnie nowe pogłoski o zmianie Ministrów; nie powtarzamy tych wieści, czekając aż się sprawdzą.

— Wiadomość o wypuszczeniu na wolność jenerała Cavaignac okazała się raz jeszcze przedwczesną, jest on zawsze uwięziony w zamku Ham. Zresztą więźnie ci są jak najlepiej traktowani; od niejakiego czasu wolno im jadać razem i wzajemnie się odwiedzać. Pozwolono im nawet przechadzać się po okopach. Są oni nawiedzani przez swych krewnych, prócz jenerała Changarnier, do którego dotąd nikt się nie dowiadywał.

— Minister Marynarki wyznaczył Kommisyą do urządzenia nowych kolonij karnych, i zapewniają, że gdy to urządzenie przyjdzie do skutku, galery, istnące w Brest, Rochefort i Tulonie (bagnes), te ohydne miejsca kary dla skazanych do ciężkich robot i razem ogniska wszelkiego zepsucia, zostaną zniesione.

— Xiążę de Guiche mianowany został Ministrem w Cassel, na miejsce P. d'Assailly, który prosił o dymissyą.

— Z rozkazu Ministra Spraw Wewnętrznych, lokal tymczasowy gdzie się odbywały posiedzenia Zgromadzenia Narodowego ma być rozebrany.

— Gazeta *Bulletin de Paris* zawiera wiadomość bardzo ważną, jeżeli jest prawdziwa, następnej treści: «*Clamor Publico* umieścił list z Gibraltaru, z dnia 9 Grudnia, donoszący że Cesarz Maroku nie chciał zatwierdzić traktatu, zawartego między admirałem Dubourdin i Beyem Tangeru, że sam Cesarz, na czele 40,000 wojska, ciągnie ku wybrzeżom tego portu. List dodaje, że z Gibraltaru wyprawiono do Tanger dwa statki parowe dla zabrania Rezydentów zagranicznych.

— Jednym z najważniejszych wypadków już otrzymanych z dokonanego przez Ludwika Napoleona przewrotu, jest poskromienie gazeciarstwa, które w ostatnich dwudziestu latach, przez nierozsądną pobłażliwość władzy prawej, wyrodziło się było w prawdziwą potęgę. Dziś powszechne przerażenie opanowało prassę peryodyczną. Mnóstwo gazet ustało zupełnie i rozwiązało swe akcyowe stowarzyszenia; redaktorowie i spółpracownicy szukają innego sposobu do życia i tłumami usiłują wcisnąć się do służby publicznej. Już to jedno byłoby wielką zasługą, oddaną Francyi przez Ludwika Napoleona, że zdołał zniszczyć stugłową hydrę żurnalizmu.

— Podług gazety *Siècle*, jenerał Cavaignac został uwolniony z więzienia i przybył do Paryża 19 b. m.

— W mieszkaniu jednej z osób w tych dniach uwięzionych, Policya znalazła przygotowane sikawki i płyn zapalny, mające służyć do rozsiewania pożarów. Przypominamy sobie, że tym-to okropnym środkiem podpalone zostały koszary Reuilly w dniach powstania demagogów w Czerwcu 1848 roku.

— Wielu duchownych ofiarowało się towarzyszyć do Kayenny licznym zesłańcom, którzy skazani zostali na wywiezienie do tej odległej kolonii, i dla których jedyna pociecha i otucha poprawy pozostała w religii.

Paryż, 21 Grudnia. Zapewniają, że Konstytucya bardzo prędko będzie ogłoszona.

— Biskupi i Duchowieństwo są wyraźnie i otwarcie za Ludwikiem Napoleonem, prócz Arcybiskupa Paryskiego, który nie jest w dobrych z pałacem Elysée stosunkach.

Paryż, 22 Grudnia, godzina 8 i 9 wieczorem, przez telegraf. Głosowanie w Paryżu na wnioski podane przez Prezesa Ludowi do rozwiązania, odbyło się z największym porządkiem i spokojnością. Wypadek po odbytém w dniu dzisiejszym obliczeniu głosów mieszkańców miasta Paryża jest następujący: 194,000 za Prezesem Bonaparte, 90,000 przeciw. Spodziewają się, że w okolicach Paryża stosunek głosów będzie daleko przyjaźniejszy Ludwikowi Napoleonowi.

Wypadki już wiadome głosowania w Rouen, Lille, Valenciennes, Bourges, Angers, Tonnevve, wynoszą 118,000 kresek za, a 24,000 przeciw P. Bonaparte.

— Na Giełdzie 5-procentowe stanęły 103 franki 50 centimów, 3-procentowe 66 franków 90 centimów.

ANGLIJA.

LONDYN, *20 Grudnia.* Królowa z Rodziną dziś przybędzie z wyspy Wight do Windsor, gdzie zabawi do Lutego, to jest do epoki zgromadzenia się na nowo Parlamentu.

— W *Morning-Herald* z dnia 16 Grudnia czytamy: «Przyszła sessya Parlamentu będzie bez wątpienia najważniejszą, jakąśmy mieli od czasu wielkiej reformy Parlamentowej. Wniesiony być ma na nię nowy bill Reformy, wypracowany przez lorda Johna Russel. Nie podobna, zdaje się, iżby sessya ukończyła się bez rozwiązania Izby Gmin, ta ostatnia bowiem dzieli się na frakcye liczne i różnorodne, z których częstokroć powstają kombinacye nadzwyczajne. Niech więc kraj będzie przygotowany do rozwiązania Izby przed przyszłém latem.»

— Oto co czytamy w *Times* w przedmiocie zatargów między Francyą i Państwem Marokańskiém; wiadomość ta prostuje i tłumaczy szczegóły umieszczone w gazetech francuzkich.

«Odbieramy (pisze Times) listy z Gibraltaru po 11 Grudnia, które nam donoszą, że zajście między Cesarzem Maroku a Rządem Francuzkim po ten dzień nie zostało jeszcze złatwione.

*

«Gdy odpowiedź Cesarza uznana została za niezaspokajającą, wszyscy francuzi schronili się byli na statki wojenne swego narodu, ale w kilka dni poźniej powrócili na ląd, gdyż Pasza miejscowy odebrał instrukcye i upoważnienia, pozwalające mu traktować ze Sprawującym interessa Francyi. To uspokoiło umysły i krajowców i cudzoziemców, i sprawy handlowe poszły znowu biegiem zwyczajnym.»

WŁOCHY.

TURYN, *17 Grudnia.* (Depesza telegraficzna, odebrana w Berlinie.) Zbiegi francuzkie w wielkiej liczbie schronili się na ziemię Sardyńską, gdzie zostali rozbrojeni. Między nimi znajduje się nie mało członków partyi konserwatorów i nawet urzędników publicznych.

— Minister Sprawiedliwości, P. Foresta, wniosł na Izby Prawo o druku, które daje Rządowi władzę ścigania przed sądami gazety, któreby zawierały artykuły uwłaczające osobom panującym, lub u steru Rządów zagranicznych zostającym. Projekt ten niemile był przyjęty od zagorzałych liberalistów, ale niemasz wątpliwości, że uzyszcze większość w Parlamencie.

— Z powodu wypadków we Francyi, Izba Deputowanych upoważniła Rząd do powołania pod broń trzech klass konskrypcyonistów. Dzielne środki wojskowe ku zachowaniu porządku przedsięwzięte zostały nietylko w Genui, ale i po innych miastach, jako w Alexandryi, Nice i t. p.

RZYM, *10 Grudnia.* Wiadomość o przewrocie we Francyi, dokonanym 2 Grudnia, była przyjęta z najlepszém wrażeniem przez wyższe Duchowieństwo i Szlachtę Rzymską. Wszystko każe sądzić, że Rząd Papieski nie mniej też sprzyja nowemu rzeczy porządkowi.

NEAPOL, *9 Grudnia.* Bezpośrednio po otrzymaniu wiadomości o wypadkach w Paryżu 2 Grudnia, zebrała się Rada Ministrów i oddział wojska odebrał rozkaz udania się na granicę Rzymską.

HISZPANIJA.

Gazety Hiszpańskie donoszą, że Rada Państwa roztrząsa w tej chwili projekt amnestyi bardzo rozciągłej, która ma być ogłoszona z powodu codziennie spodziewanego rozwiązania Królowej Jmci.

TURCYA.

Z powodu złego obejścia się Gubernatora Dardanellów z dragomanem Konsulostwa Austryackiego, gazeta francuzka, wychodząca w Stambule, pod dniem 4 Grudnia zawiera upewnienie, że obelga ta odbierze rychłe i najzupełniejsze zadośćuczynienie.

AMERYKA.

NEW-YORK, *3 Grudnia.* P. Lyon Boyd ze Stanu Kentucky, obrany został Prezesem Izby Reprezentantów Kongressu Amerykańskiego.

— W Poselstwie Prezesa Stanów do Kongressu, najważniejszym artykułem jest wzmianka o wyprawie na zawojowanie wyspy Kuby. Rząd Stanów nic nie czynił dla zachęcenia tej napastniczej wyprawy i ubolewa że wielu młodych obywateli Stanów dało się uwieść podstępnym namowom, za co teraz pokutują w niewoli hiszpańskiej. (*)

Dochody skarbu za rok, kończący się 30 Czerwca 1850, wyniosły 58, a wydatki 48 miljonów dollarów.

Prezes winszuje Kongressowi utrzymania pokoju i stosunków przyjaźnych z Mocarstwami obcemi, postępu jaki uczyniła kwestya niewolnictwa i nakoniec ogólnej pomyślności kraju.

— Statek parowy Stanów *Prometheus*, w chwili kiedy wychodził z portu San-Juan, 21 Listopada, został przywitany dwukrotnie ogniem bateryjnym z brygu angielskiego *Express*, i, podstrzelony, musiał wrócić do portu i opłacić tam pewne cła wymagane przez Rząd Angielski na rzecz właścicieli i władz kraju Mosquito, a których prawność nie jest jeszcze przez Rząd Stanów uznana. Wielkie poruszenie umysłów objawiło się z tego powodu pomiędzy poddanemi Stanów Zjednoczonych.

— Wiadomości z Kalifornii, pomyślne co do stanu tego kraju, odebrano po 1 Listopada. Przywieziono wraz z temi wiadomościami proszku złotego na 2,300,000 dollarów.

— Piszą z portu San Francisco, w Kalifornii, do gazety *Times:* «Wypłynęły z tego portu 27 Września dwa okręty amerykańskie ze 300 ochotnikami, jakoby do Hong-Kong; dowiadujemy się wszakże, iż ta banda ma wylądować nie w Chinach, ale na wyspy Sandwich i że wyprawa jest na koszcie Rządu Stanów Zjednoczonych.

«Trzeci okręt miał wkrótce wyjść pod żagle w ślad za temi dwóma.

«Oto, jak się okazuje, odgadnienie zagadki: Przed niejakim czasem Król wysp Sandwich ofiarował Rządowi Stanów sprzedać te wyspy za pewny dożywotni dochod, mający się zapewnić dla niego i jego Ministrów. Odpowiedź urzędowa była odmówna, ale dowiedziano się potém, że pomieniony Rząd chętnie by stał się panem tych wysp tym lub innym sposobem.

«Ta wiadomość wyszła od Konsula Stanów w Hooolulu (stolicy Sandwich), bawiącego w San-Francisco, który dodał że Rząd Amerykański dostarczyłby potrzebne środki, jeżeliby się w Kalifornii uorganizowała wyprawa na opanowanie Sandwich.

«Rada została usłuchana i, jak się zdaje, Rząd Stanów dotrzymuje swej obietnicy. Jakkolwiek bądź, to pewna, że przywodzcy wyprawy napastniczej mają znaczne pieniądze i płacą co kto zażąda dla zafrachtowania okrętów do wysp Sandwich.»

— Kossuth przybył do Ameryki na jednym statku z Lola Montès i z wiadomością o wypadku loteryi, ciągniętej w Pa-

(*) Donieśliśmy już, że Królowa Izabella rozkazała wypuścić ich na wolność na podziękowanie za zadośćuczynienie które Rząd Stanów udzielił za obelgę, domierzoną Konsulowi Hiszpańskiemu w Nowym Orleanie.

ryżu na bryły złota pochodzące z Kalifornii. Trudno powiedzieć co z tych trzech osobliwości większy wzbudziło interess. Hotel gdzie wysiadła sławna Hrabina de Landsfeld otoczony jest ciągle tłumem ciekawych; wszystkie teatra ofiarują jej loże, gdzie publiczność mogłaby się jej przypatrzyć.

—— ——

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

PARYŻ, *23 Grudnia.* Następne jest obrachowanie głosów Departamentu Sekwany, (Paryża i okolic), wyborców zapisanych 392,026, głosujących 296,390; za Prezesem kresek 196,539, przeciw 96,497.

Na Giełdzie: 5-procentowe 101 frank, 3-procentowe 65 franków.

Paryż, 23 Grudnia, godzina 8 wieczorem. (Przez telegraf.) Wypadek głosowania po Departamentach, wiadomy po obecną chwilę, jest następujący: *za Prezesem* 4,061,265— *Przeciw* 431,391.

LONDYN, *23 Grudnia.* Jeżeli mamy wierzyć gazecie *Morning-Advertiser*, przesilenie Ministeryalne, którego spodziewają się oddawna, powinno nastąpić niezwłocznie.

— Depesza telegraficzna donosi, że Królowa Jmć Izabella Hiszpańska szczęśliwie powiła córkę 20 Grudnia zrana.

WIEDEŃ, *20 Grudnia.* Przybył do tutejszej stolicy Ban Jellaczyc.

— Xiążę de Blacas, który za pierwszą wiadomością o wypadkach w Paryżu udał się do Bruxelli, wrócił teraz do Pragi, gdzie, jak wiadomo, znajduje się Hrabia de Chambord z małżonką.

KOPENHAGA, *20 Grudnia.* Dziś odbywa się ostatnie przed świętami posiedzenie Sejmu, który zbierze się dopiero po Nowym Roku.

HANOWER, *20 Grudnia.* Wczora stawiła się u Króla Deputacya od Parlamentu z adressem ubolewania i powinszowania. Król przyjął Deputacyą nader łaskawie.

Stosownie do żądania Izb, takowe odroczone został Reskryptem Królewskim po 16 Stycznia, z zastrzeżeniem wszakże, iż Kommisye, którym polecony jest rozbiór kwestyi Celnej, mają zajmować się w tym przeciągu czasu spełnieniem tego polecenia.

(Wiadomości z Berlina, dochodzące do 25 Grudnia, nie zawierają interessu.) *(Journ. de S.-P. Pszcz. Półn. R. l.)*

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

—

Osada żydów w środku Chin. Dawno już było wiadomo że w środku Chin w Kae-fing-fu jest osada żydowska. Pierwsza wiadomość o tem doszła do Europy w XVII wieku przez Rzymsko-katolickich missionarzy; odtąd tak mało o tych żydach wiedziano, że już wątpiono nawet o ich rzeczywistej bytności. Teraz, za staraniem Londyńskiego Towarzystwa rozszerzania chrześciaństwa między żydami przedsięwzięta wyprawa uwieńczona została pomyślnym skutkiem. Dwóch chińczyków, będących na służbie Londyńskiego towarzystwa missionarzy w Shanghae, w Listopadzie udało się na wzwiady i wróciło z doniesieniem potwierdzającem dawniej wiadome szczegóły, tudzież z ośmiu rękopisami, t. j. sześciu małemi urywkami zakonu, pisanemi w dawnym hebrajskim języku i dwóma hebrajskiemi ritualami. Odkryci potomkowie hebrajskiego pokolenia, lubo stracili wiele swoich cech dawnych, żyją dotąd jak lud odrębny wśród Chińskiego miasta, chociaż zupełnie przejęli chiński ubiór i sposób życia: nie tylko sekty uprzywilejowane, ale nawet mahometanie, składający znaczną część ludności w temże samém mieście, patrzą na nich z pogardą. Ostatni rabin umarł przed półwiekiem i nie znaleziono nikogo coby zajął jego miejsce. Po hebrajsku nikt nie umie, chociaż podróżni, dopuszczeni do świętego miejsca synagogi, znaleźli tam trzynaście zwojów zakonu starannie zachowanych. Służba religijna teraz zupełnie jest zaniechana; wielka część ludności pogrążona w nędzy. Za powrótem dwóch podróżników do Shanghae z tém doniesieniem, postanowiono posłać ich powtórnie, z poleceniem nabycia zwojów; to się udało, i sześć zwojów już jest w Shanghae, i wkrótce będą przesłane do Londynu na uciechę hebrajskich filologów. Jeden jest bardzo starożytny, drugie są w dobrym stanie pisane na grubych skórach baranich; każdy zawiera 239 słupów, szerokich to trzy to dziewięć cali. W każdym zwoju zawiera się cały Pięcio-xiąg. Oprócz tego przywieźli ze czterdzieści urywków zakonu i ze dwanaście ritualów, niektóre do służby powszedniej, jeden na święto Purim, jeden na Sądny dzień. Jest też genealogiczna tablica głównych rodzin, które tam żyły, pisana po chińsku i po hebrajsku. Razem z wracającymi posłańcami przybyło i dwóch rodowitych Izraelitów, z których jeden uczy się po hebrajsku u missionarzy w Shanghae. Przywiezione xięgi nie zawierają żadnej skazówki o dawniejszej historyi tego ludu. W ich synagodze jest tablica z napisem świadczącym że poraz pierwszy przyszli do Chin za dynastyi Han (w początkach chrześciańskiej ery) i przynieśli w hołdzie farbowane tkanie Indyjskie. Gazeta Londyńska illustrowana (London News), z której wzięliśmy te szczegóły, zawiera w jednym z ostatnich numerów portrety dwóch chińskich żydów, będących teraz w Shanghae.

* * *

Do Fotografii. Niedawno donieśliśmy o pięknem doświadczeniu P. Talbot, dowodzącém, iż można w ciemni otrzymać fotograficzny obraz poruszanego z największą szybkością przedmiotu, oświecając go nagle wielką iskrą elektryczną. Im światło będzie mocniejsze, tém jaśniej przedmiot się wyrazi, ale na tę jasność niezawodnie wpływać musi i czułość tafli przejmującej rysunek. Możemy i co do tego zaspokoić ciekawość naszych czytelników udzieleniem sposobu jakim P. Talbot szkła swoje przygotowuje. Opisanie bierzemy prawie dosłównie z listu jego, ogłoszonego w Londyńskiem »Athenaeum.«

1.) Wziąść najpłynniejszą część białka od jaja, zmieszać z równą ilością wody, wylać równo na taflę szklanną i wysuszyć przy ogniu. Mocne ciepło nie szkodzi. Powłoka wysuszonego białka powinna być jednostajna i prawie niewidoczna.

2.) Do wodnego rozczynu saletranu srebra dodać znaczną ilość wyskoku, tak iżby uncya mięszaniny zawierała trzy grana nitratu. Probowałem różnych proporcyj od jednego grana do sześciu, ale podobno trzy są najbardziej odpowiednie.

3.) Zanurzyć taflę w ten rozczyn i zostawić aby sama wyschła. Słabe pryzmatyczne kolory okażą się na tafli.

4.) Obmyć dystyllowaną wodą dla odjęcia zbytecznych części nitratu. Dać potém drugą powłokę białka, podobną do pierwszej, ale w suszeniu nie ogrzać jej za nadto, bo saletran zacznie się rozkładać.

5.) Do wodnego rozczynu jodku (protiodidu) żelaza dodać zrazu równą objętość kwasu octowego, a potém dziesięć objętości wyskoku. Ta mięszanina dni dwa lub trzy powinna stać spokojnie. Po upływie tego czasu zmieni kolor, zapach kwasu octowego i wyskoku przejdzie w przyjemny zapach winny.

6.) Do tak przygotowanego jodidu tafla zanurza się na kilka sekund. Wszystkie te działania mogą się odbywać przy świetle dziennem, unikać wszakże trzeba wprost padających promieni słonecznych.

7.) Zrobić rozczyn nitratu srebra, zawierający około 70 gran na jednę uncyą wody. Do trzech części jego dodać dwie kwasu octowego. Wtedy jeśli przygotowana tafla szybko zanurzy się raz, dwa w ten rozczyn, nabiera wielkiej czułości i trzeba ją co rychlej włożyć do ciemnej kamery.

8.) Tafla wyjmuje się z kamery, i żeby wydostać obraz zanurza się w rozczyn protosulfitu żelaza, zawierający część nasyconego rozczynu rozprowadzoną w dwóch lub trzech częściach wody. Obraz bardzo prędko na jaw wychodzi.

9.) Obmyta wodą tafla wkłada się do rozczynu hyposulfitu sody: przez to w minutę obraz się odświeci i pokrywająca go mgła zniknie.

10.) Tafla obmywa się destyllowaną wodą i process skończony. Dla uchowania obrazu trzeba go jeszcze naprowadzić białkiem lub lakierem.

Działanie te, długie w opisie, daje się wykonać dość prędko po nabyciu nieco wprawy.

Obrazy tak otrzymane są odjemne przez przepuszczenie a dodatne przez odbicie światła. P. Talbot z tego powodu nazywa je *amfitypami*.

* * *

Gazety w Stanach Zjednoczonych. W jednym tylko Stanie New-Yorku wychodziło w Czerwcu 1850 roku pism peryodycznych:

	w New-Yorku (miasto)	w innych miastach Albany, Brooklyn i t. d.
Codziennych. . . .	14	42
Dwa i trzy razy na tydzień.	7	8
Tygodniowych . . .	58	268
Niedzielnych. . . .	8	1
Półmiesięcznych . .	5	8
Miesięcznych. . . .	14	11

W ogóle 444.

Pojedyńczych numerów rozeszło się w ciągu roku:
Z drukarni w New-Yorku. . . . . . 82,368,478.
W innych miastach Stanu New-Yorku. . 34,175,092.

W roku 1832 wychodziło pism peryodycznych w Nowym Yorku (w mieście) . . . . 64.
W innych miastach . . . . 194.

W całym Stanie. . . . 258.

Roczna liczba numerów, które się rozeszły, była 15,537,600.

Z pomiędzy wychodzących pism bardzo mała liczba zajmuje się sztukami pięknemi i literaturą, a wielka poświęcona jest wyłącznie religii, handlowi, rolnictwu.

(Mag. f. d. L. d. Ausl.)

OGŁOSZENIA.

Позволяется печатать. 20 Декабря 1851 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.